



ZAWIADOMIENIA Z NOWOGRODZKIEJ

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

O istotne stanowisko

Nikt nie neguje, że wszelkie wybory do reprezentacji o charakterze ogólnospołecznym mają doniosłe znaczenie. Szczególnie doniosłe znaczenie jednak mają wybory do izb ustawodawczych państwowych. W tym bowiem wypadku skład osobowy stanowi o charakterze precyzyjnym, które mają znamionować drogę kształtowania się życia danego państwa i decydować o kolorach, jakie ma być nadany danemu państwu. Nic tedy dziwnego, że i obecnie, kiedy jesteśmy w przededniu ponownych wyborów do Sejmu w okręgu Lidzkim, społeczeństwo nasze musi sobie zadawać pytanie, jakie wobec nich zajęć stanowisko.

Nagółk stwierdza się, że wśród ludności polskiej okręgu Lidzkiego (dodajmy, że i nie polskiej), nie ma zainteresowania wyborami, jak to zresztą było i podczas ponownych wyborów w okręgu Sandomierskim. Taki stan rzeczy tłumaczy się tem, że ludność nie ma wiary, aby obecne częściowe wybory zmieniły fizyognomię Izby ustawodawczej w pożądanym kierunku. W kierunku pożądanym t. j. takim, abym Sejm przeszedł zdecydowanie i owością do pracy ustawodawczej w sensie potrzeb najistotniejszych, jakich domaga się życie państwowe obecnie i na dalszą przyszłość. Opinia publiczna zdaje sobie natomiast sprawę z tego, że dopiero zmiany ustrojowe, których konieczność dzisiaj uznaje już i opozycja z lewa i z prawa, mogą dopiero zagwarantować taki skład osobowy sejmu, jaki odpowie wymaganiom i potrzebom życia Rzeczypospolitej.

Nie wiemy czemu się kierowość poszczególne ugrupowania, zachowując rezerwy w stosunku do ponownych wyborów. Ale zdaje się nam, że wyższe wskazane przesłanki odegrały dominującą rolę. Zdaje się nam również, że nie tylko czynne ustosunkowanie się, ale i negatywne jest wyrazem braku wiary, że nie kaptulacja wobec życia. Chodzi więc tylko o to, czy ci, którzy ustosunkowują się negatywnie do ponownych wyborów, mają słusność, czy też popełniają błąd.

"Dziennik Wileński" z dn. 15 b. m. w artykule "Wybory w okręgach Lidzkim i Świeciańskim" dowodzi, że nie jest słusnym, a nawet szkodliwym absontowaniem się od wyborów. Dlatego mianowicie jest szkodliwym, że... u wybory mają specjalnie znaczenie. Chcemy, czy nie chcemy, są czynnikami, zarówno wewnątrz państwa jak i zewnątrz, które każdym wyborem skwapliwie przypisują charakter plebiscytu narodowostwośnego. Argumenty pozostają słusne, ale rozpatrzmy go bliżej.

sunkach właśnie w ujęciu plebiscytowym, mówią wyraźnie fakty już dokonane. Były rłemi wybory do sejmu wileńskiego, wybory w latach 1922 i 1928. Jeżeli więc chodzi o ten moment, to, zarówno opinia krajowa, jak i zagraniczna ma ustaloną pogląd—i wybory częściowe, przeprowadzone na bardzo małym odcinku, nie mogą być miarodajne, tembardziej jeżeli się stwierdza ogólnie, niechć do brańta w nich udział. Sądymy zatem, że słarmy "Dziennika Wileńskiego" są co najmniej niesłuszne. Wydaje się nam natomiast prawdopodobne, że dziennikowi temu chodzi raczej o losy listy chrześcijańsko-demokratycznej i dla tego nie cofa się nawet przed argumentami alarmistycznymi.

Wolno "Dziennikowi Wileńskiemu" zajmować i takie stanowisko, wolno mu dbać o los mandatów swoich przyjaceli politycznych, ale nie widzimy dobrej racji, dla której inne ugrupowania nie miałyby zajmować odrębnego stanowiska. Nie widzimy dobrej tembardziej że "obiektywne warunki" nie przemawiają za argumentacją "Dziennika Wileńskiego".

Proces belgradski wśród ciągłych demonstracji

BELGRAD 15.V. Wciążąc się tutaj procesie politycznym separatystycznym na cześć zamordowanego w perłom ncie Jugosłowiańskim przywódcy ludowego Radicza, potem wystąpił z gwałtownym oskarżeniem przeciw komendantowi placu w Zagrzebiu Bedekowiczowi, który w szczególności okrutny sposób traktował uwiecznionych Chorwatów. Wyrok sądu belgradzkiego jest dla Jellitacza zupełnie objętym, życie swoje poświęcił bowiem narodowi chorwackiemu i opinia tego narodu jest dla niego miarodajna. Przy tych słowach oskarżenia i ich obrony, wznowia demonstracje okrzyki na cześć Chorwatów.

Odroczona skarga niemiecka w Genewie

GENEWA 15.V. Komitet Trzech Rady Ligi Narodów postanowił odroczyć decyzję w sprawie skargi mniejszości niemieckiej w Polsce wniesioną przez posła na sejm Graeboga z powodu, rakomskiego jednostronnego wykorzystania postanowień ustawy o reformie rolnej przeciw niemieckim obszarom.

Odroczenie nastąpiło na życzenie ministra Zaleskiego, który zapowiedział przedłożenie memorjału rządu polskiego ilustrującego materjały statystyczne sprawy przedwzrostu stan rzeczy, zupełnie nieodpowiadający treści skargi.

Dramatyczna konfiskata ulotek przez ks. Karolowi

WIEDEN, (Pat.) Donoszą z Bukaresztu: W myśl wczorajszej uchwały Rady ministrów, władze zarządziły konfiskatę ulotki, przeciwko księciu Karolowi. Policja zjawia się przed drukarnią jednego z pism liberalnych, gdzie ulotka była drukowana, jednak konfiskata przeprowadzić nie mogła, ponieważ pewna liczba byłych ministrów ustawiła się przed drukarnią i niedopuszczyła policji do lokatu drukarni. Dopiero po wezwaniu silniejszego oddziału policja wkroczyła do gmachu drukarni i dokonała konfiskaty. Bratiano zgłosił pismem i ustny protest, przeciwko zachowaniu się policji.

Nowa kapitulacja przed Hugenbergiem

BERLIN 15.V. Jak dalece gabinet p. Bruninga pozostaje w rawności od przywódcy nacjonalistów Hugenberga, świadczy nowa afera, tym razem dotycząca konkretnie filmowego "Emelki", którego większość akcji znajduje się w posiadaniu rządu.

Akcje te nabył swego czasu rząd p. Müllera, ażeby przez posiadanie "Emelki" mógł przeciwstawić się wpływom Hugenberga, właściciela potężnego konsorcjum filmowego "Ufa".

Gabinet p. Brüninga zamiera obecnie odstąpić od walki z Hugenbergiem, który w ten sposób stanie się wyłącznym właścicielem całej niemieckiej produkcji filmowej. Sprzedaż akcji "Emelki" Hugenbergowi napotyka jednak na wielki opór ze strony niemieckich kół demokratycznych.

Miasto Pokrowsk w zgłiszczach

MOSKWA, 15.V. Ołbrzymi pożar zniszczył prawie w zupełności miasto Pokrowsk, położone w pobliżu Saratowa. Według dotychczasowych doniesień, które nadeszły z Piotrkowa, pożar wybuchł w poniedziałek i dopiero po ciężkiej 48-godzinnej walce został zlokalizowany.

Walka hitlerowców z komunistami

BERLIN 15.V. Wczoraj w miejscowości Herdenberg między obradującymi Hitlerowcami a komunistami doszło do ostrego starcia w rezultacie czego 5 osób zostało zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Wycieczka posłów w Gdańsku

GDĄŃSK 15.V. Dnia 16 b. m. przybyła tu wycieczka złożona z 25 posłów i senatorów należących do B. B. W. R.

Temat rozmowy min. Zaleskiego i Curliusa

BERLIN 15.V. "Voissische Zeitung" donosi z Genewy, że tematem wczorajszej rozmowy, którą prowadził minister spraw zagranicznych Polski i Niemiec, Zaleski i Curlius były sprawy wystawy polskiej na targu w Berlinie, oraz podwyżki cel przez rząd niemiecki.

Przyjęcia i konferencje

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
W dniu wczorajszym minister Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystor przyjął delegację związku metalowców w osobach p. p. Reitera i Olejewskiego, mecenesa Aleksandra Lednickiego, oraz domów Boguszewskiego i Przedpełskiego w sprawie budowy osad robotniczych.

Nominacja nowego dyrektora departamentu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. A. Rossego, redaktora tygodnika rolniczego, dyrektorem nowego departamentu w Ministerstwie Rolnictwa.

Dekoracja urzędników

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
W dniu 15 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych p. Józefski udekorował wczoraj krzyżem zasługi kilku urzędników ministerstwa i radca Dubel.

Wyjazd nac. Wydz. Wodnego do Lidy

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
Naczelnik wydziału wodnego Ministerstwa Robót Publicznych p. Prokopowicz wyjeżdża w najbliższych dniach do Lidy, celem zbadania możliwości osuszenia ogromnej polci bagien, t. zw. bagien Dokudowskich.

Grodno funduje nagrodę literacką

(Tel. od wt. kor. z Wilna)
Dnia 7 b. m. Magistrat m. Grodna na specjalnym posiedzeniu uchwalił zwrócić się do Rady miejskiej z projektem ufundowania nagrody literackiej m. Grodna im. Elizy Orzeszkowej. Nagroda będzie przyznawana co 3 lata w sumie 5000 zł. za dzieło, względnie całokształt działalności piśnianej autora pochodzącego z Kresów Wschodnich, bądź dla tych ziem pracującego. Po raz pierwszy zostanie ona nadana w roku bieżącym w czasie bohaty w Grodnie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie nagrodę tą w roku bieżącym otrzyma archiwariusz grodzieński, znany autor szeregu monografi i o Grodnie p. Jądkowski.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-owsławietnej Rady miejskiej, na którym zaproszony z Wilna znany poeta-literat p. Witold Hulewicz, kierownik literacki Polskiego Radia w Wilnie, wygłosił referat o nagrodach literackich szczegółowo o statucie nagrody literackiej m. Wilna. W dniu wczorajszym sprawa ta weszła pod obrady Rady Miejskiej m. Grodna.

Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA 15.V. Rada Ligi Narodów wczorajszym posiedzeniu plenarnym na wniosek sir Albarta Thaurasa dyrektora Medynarodowego Biura Pracy postanowiła przyjąć także do Biura delegację woinego miasta Gdanska. Pożemem na porządku dziennym było szereg spraw, które zostały szybko załatwione.

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka w Radzie Państwa

BERLIN 15.V. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Państwa Rzeczypospolitej przez rząd umowa gospodarcza polsko-niemiecka odesłano do poszczególnych komisji parlamentarnych.

Smiertelne szczypanie niemowląt surowicą atezgruzliczą w Lubec

BERLIN 15.V. Na skutek jednolitej uchwały urzędu zdrowia w Lubec, zaprowadzono tam szczepienie ochronne surowicą Calmette'a. Jest to surno tutekulerkine, którym szczypano niemowlęta 1 — 10 dniowe, mające je chronić przed gruźlicą. Nieszkodliwość tego środka została stwierdzona przez powagi lekarskie.

Blok lewicowy w Hiszpanji

MADRYT, 15.V. Weclie obiegających tu wersyj ma być bliższym utworzenie się w Hiszpanji bloku lewicowego, obejmującego republikanów, socjalistów i inne żywioły liberalne. Głównym zadaniem tego bloku będzie zwolnienie parlamentu z tem atoli, że kwestja obwołania republiki nie będzie forsowana.

PARYŻ, 15.V. Z Grenady donoszą, że grupa studentów wtrąnięta do auli uniwersyteckiej i wywieśiona na ścianach plakaty z napisami: "Niech żyje republika".

Miljon funtów szterlingów rocznie na lotnictwo cywilne w Anglii

LONDYN 15.V. Izba gmin uchwaliła we wtorek w drugim czytaniu ustawę, która upoważnia ministra lotnictwa do udzielania lotnictwu cywilnemu kredytu długoterminowego w wysokości jednego miliona funtów (43 mil. złotych) corocznie przez 10 lat.

W dyskusji oświadczył sekretarz ministerstwa lotnictwa, że ze względów finansowych musi ministerstwo ograniczyć opracowywanie poprzednio wielki plan. Dawny minister lotnictwa sir Samuel Hoare, wskazał na potrzebę zakoleśnienia w wysławstwu lotniczego do komunikacji z różnymi częściami państwa angielskiego.

Zdaniem jego lotnictwo w ciągu najbliższych dziesięciu lat tak się rozwine, że będzie możliwe nawiązanie komunikacji z kolonjami angielskimi w Afryce zachodniej.

Zamach na generała angielskiego w Indjach

LONDYN 15.V. Korespondent "Daily Mail" w Lahore donosi, że w Rawalpindi (Pendżab) oddano szereg strzałów w kierunku domu, w którym mieszka gen. Robert Cassela, generały adjutant armji indyjskiej.

Posterunki odpowiedziały na strzały. Nikt nie odniósł ran. Generał był w czasie zajść nieobecny w domu.

W Sholapur panuje wprawdzie spokój, lecz ogłoszenie stanu wojennego skłoniło wielu mieszkanców do wyjazdu. Pocłagi opuszczające miasto są przepelnione.

Dawny zamach i nowe arztowania w Jugosławiji

BIALOGROD 15.V. Dopiero obecnie ukazały się w prasie jugosłowiańskiej wiadomości o usiłowaniu zamachu na pocłag posłpiszny, którym w dniu 22 kwietnia 1930 roku przybyła do Białogrodu delegacja, celem złożenia hołdu królowi Aleksandrowi. Mianowicie na stacji Vrgola, jeden ze stacyjnnych żandarmerów zauważył umieszczoną pod parowozem maszynę piekielną z lontem. Żandarmer natychmiast przecił lont, zapobiegając tem samem wyśadeniu w powietrze pocłagu.

"Dochodzenia" w tej sprawie były prowadzone w zupełnej tajemnicy, a dopiero teraz dochodzi wiadomości o aresztowaniu w gwałku i zamachem około 50 osób, przeważnie posłów i innych polityków, należących do partji Próblicznych.

REKLAMA jest dzwignią handlu

Znowu demagogiczne wystąpienie ks. Dołyżka

STOLPCE (Kor. wst.). Dnia 3 maja r. b., w kościele parafialnym w miasteczku Derewno, przed odczytaniem z ambony listu pasterskiego Ks. Biskupa Łozińskiego do wiernych o konstytucji 3-go Maja, miejscowy proboszcz ksiądz P. Dołyżka odczytał mój artykuł, wydrukowany w numerze 98-ym „Zycia Nowogrodzkiego” z dnia 27 kwietnia r. b. pod tytułem: Demagogiczne zaciętrzewienie ks. Dołyżka, a zacytowanego jak widzieć z samego tytułu—jego oświadczenie. Po odczytaniu artykułu ks. Dołyżka zaznaczył, że autorowi chodziło o to, aby jak najwięcej ludzi ten artykuł czytało. A ponieważ „Zycie Nowogrodzkie” prenumerują, odczytanie z ambony przychodzi autorowi z pomocą. Dalej ks. Dołyżka przystąpił do zbliżenia poszczególnych części rezonującego artykułu.

Kolej więc na mnie wystąpić ks. Dołyżkowi wzajemną przytulność nie wstydzi Ci co czytał, wspomniany mój artykuł byłi obeteni dnia 3-go maja w kościele w Derewnie. Aczkolwiek jako katolik widzę niestosowność polemizowania z amboną duchownego, z ambony, przytoczy tu jednak główne motywy obrony ks. Dołyżki, mając na uwadze, że: sprawa ta ma charakter czysto personalny na tle pracy społecznej i nie dotyczy Kościoła św., że ks. Dołyżka, jako osoba duchowna, przenosząc się na wyższy poziom, spragnął jak mówić przyjąć mi z pomocą, do podobnego potraktowania sprawy na forum publicznym mnie upoważnia.

Przechodzę zatem do meritum sprawy: Co do ustępu w tym artykule, że nie byłby księdzem lecz pastuchem—ksiądz Dołyżka wyjaśnił: iż autor artykułu nie wie o tem. że to aby ktoś został księdzem niepotrzebna jest kulturowa oświata, lecz (ksiądz Bożo. Na kogo ta łaska spłylnie ten zostaje księdzem, dowodem tego są Chiny, gdzie chociaż kultura stoi nisko, jest jednakże 25 cu biskupów. W Pekinie zaś został założony Uniwersytet Katolicki.

Co do wniosku o skreślenie 250 zł. na bibliotekę przy Domu Ludowym w Derewnie—ks. Dołyżka wyjaśnił, że posiadał wniosek, aby członkowie biblioteki opodatkowali się na ten cel po 10 zł. Gdy ten wniosek upadł, postawił drugi, aby się wszyscy rodni gminy na ten cel opodatkowali po 10 zł. lecz i ten wniosek upadł.

W tym momencie ks. Dołyżka zapytał kto jest demagogiem: On stawiający te wnioski, czy te ci, którzy je odrzucili, nie chcąc zaprzeczyć do swojej klerowskości.

Co do polityki w Kościele ks. Dołyżka oświadczył, że nie jest on żadnym politykiem, lecz czyni tylko to, co mu każą.

Tak te zasadnicze trzy punkty wyjaśnił. Nie są to moim zdaniem żadne wyjaśnienia, są to wykryty człowieka niżej poziomu przeciętnej inteligencji.

A więc najprzód o kwalifikacjach wymaganych od księdza. Ks. Dołyżka mógłby powiedzieć, że obok oświaty i kultury, czyli wiedzy i nauki—aby zostać księdzem potrzebna jest łaska Boża i powołanie. Czyż Chrystus Pan nie był Nauczycielem? Czemże są seminarja duchowne, uniwersytety katolickie, jak nie oświatkanki kultury i oświaty chrześcijańskiej? Wszak wspominając o uniwersytecie katolickim w Pekinie ks. Dołyżka sam zbiegał się wywoływać.

Dalej, jeżeli byłby los wszelkich pogonań społecznych, intelektualnych i innych metod ks. Dołyżka. Ktoś ap. rzuciłby inicyjatywę wznieślenia świątyni, czy budowy Domu Ludowego, czy też jak w tym wywodku zorganizowania biblioteki publicznej—wedle tych metod ks. Dołyżka musiałby je inicjować z własnych środków wznosić i tworzyć. Sięgając blisko po przykłady: Z jakich środków jak nie z ofiar i składek parafian, wybudowany został kościół w którym ks. Dołyżka tak mądrze w tym wypadku głosi zasady? Czy subsydia samorządowe nie są formą ofiary społecznej?

Ks. Dołyżka chciałby, ażeby każdy pracownik na polu pracy społecznej był męczennikiem tej pracy. Owczym, są i tacy, ale nie każdego stać na to. Sam ks. Dołyżka do tego rodzaju męczenników nie należy skoro za każdy dzień pracy w charakterze

członka gminnej Komisji Rewizyjnej bierze należne mu diety. Gdyby za czas swej kadencji jako członek Rady i członek Komisji Rewizyjnej zrzekł się ks. Dołyżka pobieranych diet przeznaczając je na jakiś cel społeczny, wiekszość się może zebrała suma, niż owa skreślona na bibliotekę 250 zł. A mógłby to uczynić, gdyż na stanowisku proboszcza, postępowanie, uszczerbku materialnego nie ponosi. Czemże tego nie uczynił, co słusze być mogło i w jakim celu krzywdził innych niesłusznie posiadaniem, iż nie chce zaprzeczyć do swych klerowskich? Czemże to jest jeśli nie demagogia? Może ks. Dołyżka nie wie co to jest demagogia: są to fałszywe, przewrotne hasła i frazesy, którymi się ludzie niewiedzący w błąd wprowadzają i wywołują na mianow.

Wreszcie ks. Dołyżka, że smutkiem to stwierdzić muszę, świadomie rozminął się z prawdą. Czy ks. Dołyżka nie politykiem? Czy nie jest zaciętrzewionym rzecznikiem driszej opozycji sejmowej? czy nie wyraził się pewnego razu publicznie, że gdyby tak Marszałek Piłsudski przedkładał przed Derewno, to onby Mu pierwszy kulę postawił? Powiada ks. Dołyżka że czyi, co mu każą. Nie jest to określenie zupełnie jasne. Takie nieodmowne słowa wywołać takiem niepotrzebne komentarze, nieporozumienia i rozstrzelanie wśród społeczeństwa. Kto mi każe?—Poco ks. Dołyżkowi mieszczą w te sprawy które sam nawiązywał jeszcze kogós, kto być może sto ponad nim i nami—i stwarzać sztuczna przepaść między narodem a instytucją kościelną? Boć każdy wie, że nie każeć może ks. Dołyżkowi tylko zwierzchnia władza kościelna, ale nie katdemu wiadomo, że ks. Dołyżka zaslanie tą władzą swe czyny, płynące ze źródła rozfanetyzowanego partyjnicwa.

Na tem kończą swój obowiązek wzajemnej przytulki. W. Engmann, mieszkanie 3 pokoje z kuchnią ul. Piłsudskiego 99. —5

RADJO-PROGRAM WARSZAWA fala 1411.

Piątek 16 maja 11.30. Kom. PAT. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.20. Przegląd wydawnictw. 15.45. Kąpiel krótkofalowa. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt. 17.45. Koncert ork. 18.45. Rozmaitości. 19.15. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Próg Dziennik Radjowy. 19.58. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.

Sobota 17 maja 11.30. Kom. PAT. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. Meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.45. Kąpiel artystyczna. 16.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.05. Skrzynka pocztowa. 17.30. Słuchowisko dla młodzieży. 18.00. Rozmaitości. 19.20. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. 19.35. Pres. Dziennik Radjowy. 19.58. Sygnał czasu. 20.00. Przemówienie inaug. 20.15. Fejleton. 20.30. Muzyka. 22.15. Meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia fala. 22.45. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Od dnia 7 maja 1930 r. obowiązują następujące ceny detaliczne wyrobów monopolowych

WÓDKI CZYSTE

Table with columns for bottle size (L, 1/2, 1/4), price per liter, and total price. Categories include ZWYKŁA, WYBOROWA, and LUKSUSOWA.

SPIRYTUS

Table with columns for price per liter and total price for DENATURAT (spirytus skażony).

Advertisement for NOWOOTWORZONA CHERZCJIJANSKA (Newly created Chermisan) chemical and dyeing factory in Warsaw.

Sprostowanie (Correction) regarding an advertisement for a mechanical workshop.

Ogłoszenie (Advertisement) regarding a legal notice from the Grodzki Court.

Advertisement for KINO-TEATR MIĘSKI in Nowogród, featuring the play 'BEZBRONNE DZIEWCZĘ'.

Charles Wesley Sanders 18)

Śmierć na rozdrożu

McGregor spuścił oczy. Tysiąc dolarów za co? Sobie na widocznej nie miał żadnego wpływu na przyszłych, którzy zasiadali Henryka Hammersley'a i jego wyprawa do stolicy nie miała żadnego skutku. Ale o tem nie mógł być jeszcze mówić.

— Nie, dziękuję—odparł tamen. Pojeżdżam. Iu pan ma tuż? — Tylko trzech. — Dobrze? Godni zaufania? — Najlepsi w świecie. Potwierdziłbym im wszystko co posiadam. — Więc niech ich pan trzyma. Hammersley zaproponował mu do wyboru którego ze swoich koni, lecz spotkał się z odmową. Bulanek mógł jeszcze odbyć długą drogę i nie byłby wskazanem zamienić go na innego wierzchowca o nieznanym gorzyszek właściwościach.

Wjechał z podwórza i skierował się ku miejscu, gdzie spotkał zasadzkę. Znalazł z łatwością porzucone rewolwery, zabrał je z sobą i cisnął z powrotem na drogę nieco dalej. Szlak jego prowadził teraz do głównego miasta hrabstwa. Miał już plan działania, chociaż nie wyobraził sobie co z tego wyjdzie. Był to jechać z tych planów, które rodzą się z nieszczęścia i mają charakter nieco bezpodstawny. Ale oó, nie mógł obmyślić nic lepszego. O świecie zjechał przed wieknięciem.

ROZDZIAŁ IX. Głós zabójcy.

Wieżenie mieście się w suternach gnauch sądu i brama była zamknięta. McGregor zadzwonił. Za szybą ukazała się raspana twarz strażnika, który uchylił furtki i powiedział, że szeryf jeszcze śpi, McGregor zakomunikował mu, że ma do dygnitara ważny interes i udał się na miasto, w poszukiwaniu restauracji. Po śniadaniu powrócił. Szeryf już czekał. Wytłumaczył co go sprowadza.

— Jeżeli już Bressler kogo sprowadzi, to musi to być dobrać ptaszek. Mówił mi, że pan się u mnie stawi, więc głą zadawałem mu żadnych pytań. Trzymam ich pod zarzutem in bianco. Coż uoi zrobił? McGregor odpowiedział swoją przysgodę i, zaważawszy się, dodał, że podejrzewa ich, narazie bez realnej podstawy, o współudział w zabiciu Moody'ego. — To mi się nie zdaje — zaoponował szeryf. — Zeznania, jakie złożyli na sprawie, miły zdecydowany charakter prawdy. Chociaż nigdy nie wiadomo. Co pan ma jeszcze do powiedzenia? — Gdzie jest Bressler i tamci dwaj? — zapytał młody człowiek. — Posił do hotelu przepasać się. Mówili, że opuszczą miasto przed dziesiątą. — Nie będą im wchodził w drogę. Już mi teraz niepotrzebni. — Lubi pan działać w pojedynkę? — Właściwie nie to — odpowiedział, rumieniąc się McGregor — ale jestem przyjacielem rodziny Hammersleyów, a Bressler jest ich sąsiadem. To dobru i dzielny człowiek i chciałbym, żeby go oni mieli pod ręką. — Ah, rozumiem — potwierdził przedko szeryf. — Podobna mi się pańska przesądność. Nie kaźdyby o tem pomyślał. Więc co pan chce zrobić ze swoimi jęczami? — Czy ich pan badał? — Owszem, ale mi się nic nie dowiedział. Milczeli jak zakleci. — Nigdy nie miałem do czynienia z ludźmi tego typu — rzekł McGregor. Pan ma doświadczenie. Który z nich wygląda na przyszłocę? — Trudno sądzić, zwyczajny mni, że trzymali pyski na kłódce, ale podług mnie, najtęższym głowczem jest Dorr. Można o nim

więcej powiedzieć niż o tamtych trzech razem wziętych. — Szeryfie, mam do pana prośbę. Niech go pan wypuści na wolność dziś popołudniu, na dwie godziny przed zachodem słońca. Niech mu pan powie, że niema przeciwko niemu żadnego określonego zarzutu, a ja się nim zadowolę. — Więc odmawia pan złożenia zeznań przeciwko niemu? O nic go pan nie oskarżę? — Zapisał szeryf. — O nic—odparł z uśmiechem McGregor. — Na dwie godziny przed zachodem słońca. — Tak. Naturalnie nie widział się pan ze mną. — O, nie! McGregor wyszedł i powrócił do Hammersleyów. Spał do południa, potem na jednym z koni Hammersley'a udeł się na wiadome rozstanie drogi. Słońce chyliło się ku zachodowi, Schował konia w parowie, a sam zaczął się w kierunku skłony, wynajmając się kilnowat między dwa sateki. W dwie godziny po zachodzie słońca, nad góry wypłynął księżyc, zalewając świat potokami, mi srebrzystą jasnością. Jednakże w ciągu następnych dwudziestu minut niebo pokryło się gęstym chmurami i zrobiło się tak ciemno, że prawie czarno.

(D. c. n.)